Czy jest szansa na mural?

data aktualizacji: 2021.06.22 autor: Bartosz Nowakowski

(fot. Arkadiusz Andrejkow/FB)

Arkadiusz Andrejkow to jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców murali w Polsce. Popularność zdobył m.in. dzięki projektowi „Cichy memoriał”. Czy w Lipcach Reymontowskich znalazłoby się miejsce na jego dzieło?

Marek Sałek z zaciekawieniem przegląda prace artystyczne Arkadiusza Andrejkowa.

– Te prace są naprawdę świetne i przede wszystkim oddają folkowy klimat. Te budynki otrzymały nowego ducha – mówi w rozmowie wójt.

Wspomniany Arkadiusz Andrejkow to artysta pochodzący z Rzeszowa. Od lat zajmuje się street artem (malarstwem ściennym). Na początku były murale. Jednak w 2017 roku podjął się autorskiego projektu „Cichy memoriał”.

– Obserwując kolejne wsie dostrzegłem spory malarski potencjał w starych stodołach i szopach. Pomyślałem, że mogły by one stanowić taką nietypową plenerową i wiejską galerię sztuki ulicznej.

Ściany drewnianych stodół były dla mnie idealnie przygotowanymi podłożami malarskimi – mówi w rozmowie z „Głosem” artysta.

[[[76]]]

Podczas realizacji wykorzystywał stare fotografie rodzinne pochodzące z miejscowości, w których powstawał mural. Najczęściej były to fotografie z prywatnych zbiorów właścicieli danej stodoły, którym bardzo zależało aby uwiecznić kogoś z ich rodziny. Obserwatorzy projektu murale na stodołach nazwali je swojsko – deskalami.

Średnio wykonanie jednego dzieła zajmuje malarzowi dwa dni. Andrejkow jest płodnym artystą. Ostatnio pracuje w centralnej Polsce. Najnowszy jego projekt powstał na stodole w Lubochni.

Nigdy nie byłem w Lipcach Reymontowskich, ale chętnie odwiedzę. Wcześniej musiałbym się zapoznać z budynkami, a także dokładnym kadrem z powieści „Chłopi”.

Arkadiusz Andrejkow, malarz zajmujący się street artem

Prace Andrejkowa pokazujemy Edycie Pintarze, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Przyznaje, że wcześniej nie słyszała o artyście. Gdzie miałby powstać deskal w Lipcach? Miejsce, wskazuje w pierwszej kolejności to ściany stodół w Zagrodzie Ludowej.

– To wszystko oczywiście zależy od koncepcji, jaką przyjmiemy – mówi. – Jeśli miałby się pojawić już jakiś mural bądź deskal to z pewnością musielibyśmy wybrać odpowiedni kadr z powieści „Chłopów”. I musi być on doskonale widoczny – dodaje dyrektor GOKSiR Lipce Reymontowskie.

Co do miejsca zgadza się także Marek Sałek, lecz wójt zwraca uwagę na inną kwestię.

– Oczywiście to z pewnością podnosi wartość artystyczną naszej miejscowości i doskonale wpisuje się w kulturę, ale realizacja artystycznego projektu wymaga zabezpieczenia finansów.

Samorządowiec sugeruje, że gdyby lokalne stowarzyszenie przyszło do niego z takim z pomysłem to z pewnością rozważyłby możliwości.

[[[77]]]

Arkadiusz Andrejkow przyznaje, że otrzymuje coraz więcej zgłoszeń bezpośrednio od stowarzyszeń, które działają w poszczególnych gminach.

Warto podkreślić, że w Lipcach Reymontowskich aktualnie znajduje się już jeden mural, który mieści się przy skrzyżowaniu ulic Reymonta z Boryny. Przedstawia on kadr z wesela Boryny. Dzieło zostało wykonane w 2012 roku w ramach projektu „Lipce malowane”, którego celem było upiększenie Lipiec Reymontowskich w ornamenty łowickie, aby zwiększyć turystyczną atrakcyjność miejscowości oraz pokazać piękno tradycji kultury łowickiej.

[[[78]]]

JAKI KADR BYŁBY NAJLEPSZY?

Uznajemy, że zasialiśmy w Lipcach Reymontowskich pomysł na projekt. Dlatego zachęcamy Państwa, naszych Czytelników do włączenia się do akcji – mural/deskal na stodole. Wskażcie nam lokalizację, napiszcie, jakie kadry widzielibyście na dechach.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/38890-czy-jest-szansa-na-mural